

To ja

# Gimnazjalista



2/2004

Gazeta młodzieży z Gimnazjum w Brzezinach

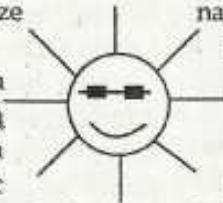
cena: 1zł

Wszyscy to znamy wypieki na twarzy, nieprzytomny wzrok, serce bije jak oszalałe, a w żołądku tańczą motyle. Na niebie coraz więcej słońca, wszystko wokół się zieleni, a my trwamy w dziwnym nastroju tęsknoty i oczekiwania, zawieszeni jakby pół metra nad ziemią.

To maj. Czas miłości. Wszystko kwitnie, rodzi się nowe życie. My też czujemy rytm przyrody. Rośnie w nas gotowość do zakochania. Potrzebujemy czyjeś bliskości i szukamy swojej drugiej połowy. A gdy się już za-

kochamy, zapominamy o całym świecie, pograżamy się w marzeniach i fruniemy w coraz wyższe partie obłoków.

Dlatego wszystkim zaślepionym miłością przypominamy, że za dwa miesiące koniec roku szkolnego. Lepiej więc będzie, jeśli przez ten czas obiektem Waszych westchnień staną się podręczniki. A więc wyostrzcie Wasze zmysły i do roboty!



Mamy również nadzieję, że wiosenne zauroczenie nie przeszkodzi naszym trzecioklasistom w ich pierwszym poważnym egzaminie a rozsądek pozwoli im zachować względną przytomność umysłu.

Co zrobić w ostatnim momencie? Jak wykorzystać ostatnie dni przed końcem roku szkolnego? Jak pozbyć się stresu? Odpowiedzi na te pytania znajdziecie właśnie w drugim już numerze „Gimnazjalisty”.

Red.

## A w naszym numerze:

Jak zwykle nasi reporterzy są tam, gdzie dzieją się ciekawe rzeczy. Tym razem był to biwak astronomiczny. Szerzej o tej nocnej eskapadzie na stronie 4.

Miłosne zauroczenie zniewala nie tylko nas – nastolatków. Swoje pierwsze miłości przeżywali też nasi nauczyciele. O ich miłosnych zwierzeniach czytaj na stronie 6.



Miłośnicy rozgrywek sportowych znajdą tu też coś dla siebie. O zmaganiach naszych sportowców na stronie 8.

Jeszcze tylko dwa miesiące dzielą nas od upragnionych wakacji. Wraz z zakończeniem roku szkolnego mury naszej szkoły opuszczają trzecioklasiści. Jak będą wspominać swój pobyt w gimnazjum? Co sądzą o sobie samych? Przeczytasz o tym w artykule „Jak jesteś trzecia klasa”. Strona 2.

Jeśli warto coś zobaczyć to chyba tylko to „Czym jest prawda”, czyli recenzja najgłośniejszego filmu Mela Gibson’a na stronie 3.

Jesteś zestresowany. Masz dosyć szkoły, klasówek i ciągłego odpytywania. Wyluzuj i przeczytaj stronę 5.

„Miłość zmienia oblicze świata, a świat zorganizowany przez miłość zmienia nas samych.”

Anna Kamińska





## Jaka jesteś trzecia klaso?

Jeszcze tylko niecałe dwa miesiące pozostały do końca roku szkolnego. Wraz z jego nadejściem kolejne 44 osoby na dobre opuści mury naszej szkoły. Jak będą wspominać swój pobyt w gimnazjum? Co sądzą o sobie samych? Jakie są ich plany na przyszłość?

Każdy z nich w tym ostatnim roku nie myśli o niczym innym, jak tylko o egzaminie gimnazjalnym, wyborze szkoły średniej, stopniach na świadectwie i oczywiście o wakacjach. Nie zdają sobie jednak sprawy, że po tym błogim odpoczynku zmieni się całe ich życie – zamkną na dobre kolejny rozdział swojego życia. Gimnazjum w Brzezinach stanie się dla nich historią. Jak będą je wspominać? Czy wspomnienia ze szkolnej ławy zatrać się w ich pamięci, czy też na zawsze pozostaną częścią ich życia?

### SAMI O SOBIE

Kiedy przyszli do gimnazjum z góry zostali podzieleni na klasy. Nie mieli wyboru ani możliwości odwrotu. Pogodzeni z odgórną decyzją przez trzy kolejne lata spędzali większość swojego życia w swoim gronie. Czy potrafili się zaklimatyzować? Jak oceniają swoje klasy? Zapytałam o to kilkoro z nich.

**Małgorzata Kowalska kl. III b:** „Nasza klasa jest bardzo zgrana, już prawie całkowicie zniknęły podziały między uczniami, szkoda tylko, że tak późno.”

**Marta Pędzik kl. III b:** „W mojej klasie jest wiele osób, na których mogę polegać.”

**Przemek Pietszczyk kl. III b:** „Klasa III b jest bardzo solidna i zorganizowana.”

**Magda Purgał kl. III a:** „Nasza klasa jest „The Best”, wszyscy super się dogadują bez słowa, nawet na ... klasowych sprawdzianach.”

**Martyna Machulska kl. III a:** „Na pewno będę miło wspominać przyjazną atmosferę panującą w naszej klasie.”

**Damian Ślusarczyk kl. III a:** „Różnie to bywało, ale ogólnie nie mam zastrzeżeń.”

Wszyscy zgodnie podkreślają, że szkołę będą wspominać miło i będzie

im trudno się z nią rozstać. Są jednak tacy, którzy do tej pory nie są zadowoleni ze swej klasy.”

**Zosia Znój kl. III b:** „Uważam, że nasza klasa jest mocno niezgrana, ale mimo to będzie mi ich brakować.”

**Justyna Nowak kl. III a:** „W mojej klasie jest nieparzysta liczba dziewczyn i niestety na mnie przypadło siedzieć samej. To przykre, ale można się przyzwyczaić.”

**Damian Domińczak kl. III a:** „W skali od 1 do 10 -3.”

### OPINIE WYCHOWAWCÓW I NAUCZYCIELI

Przez kolejne lata kadra nauczycieli ulegała ciągłym zmianom. Każdemu z nich dali się poznać z innej strony, ale wszyscy zgodnie utrzymują, że te klasy mają w sobie coś.

#### O KLASIE III A

**P. mgr Agnieszka Staszewska – wychowawca:** „Moja klasa jest zgrana, solidna i sympatyczna. Jestem bardzo zadowolona, że mogę być wychowawcą tej klasy.”

**P. Aleksandra Głodek:** „Świetny zespół. Proponuję więcej wiary w siebie oraz we własne możliwości. Nikt nie jest jasnowidzem i wiedzy w waszych myślach nie czyta.”

**P. Jolanta Krąż:** „Solidna grupa, tylko zbyt mało aktywna. W przyszłości wiele jeszcze o absolwentach usłyszymy.”

#### O KLASIE III B

**P. Renata Spłyt – wychowawca:** „III b to klasa z ikra. Żywa, spontaniczna. Lubią, gdy się coś dzieje. Mają wiele ciekawych pomysłów, które chcieliby wdrażać w życie. Sprawiają wrażenie zgranej i zaprzyjaźnionej klasy. Są bardzo sympatyczni, choć czasem potrafią dać w kość. Myślę, że to mądrzy i wrażliwi młodzi ludzie, którzy czasem zakładają maski, by ukryć swe prawdziwe oblicze. Na pewno, gdy odejdą ze szkoły, będzie mi ich brakowało.”

**P. Aleksandra Głodek, p. Agnieszka Staszewska:** „Jeśli możliwości intelektualne i zasoby ludzkie byłyby maksymalnie wykorzystywane to

byłby naprawdę świetny zespół, który w tej chwili jest na dobrej drodze do osiągnięcia sukcesu.”

**P. Grażyna Andrzejewska:** „Klasa III b jest zgraną klasą. Mimo że nie zawsze są przygotowani do lekcji, starają się w niej aktywnie uczestniczyć. Chętnie uczęszczają też na zajęcia pozalekcyjne.”

#### PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Pani A. Głodek twierdzi, że są na dobrej drodze do osiągnięcia sukcesu, a pani J. Krąż jest pewna, że o absolwentach jeszcze wiele usłyszy. Jak planują swoją przyszłość trzecioklasiści?

**Martyna Machulska kl. III a:** „Wybieram się do liceum i marzę o pracy związanej z ekonomią.”

**Basia Malicka kl. III a:** „Chciałabym być policjantką.”

**Piotrek Mucha kl. III a:** „Udaję się do liceum ogólnokształcącego i dopiero pod koniec tej szkoły zdecyduję kim zostanę.”

**Karolina Machulska kl. III b:** „Chcę się dostać do Kopernika na profil socjalny. Wybierając ten kierunek przygotowuję się do zawodu socjologa, który sobie wymarzyłam.”

**Ewa Kurdek kl. III b:** „Interesuję się biologią i wybieram się do Śniadka. W przyszłości chciałabym wiele podróżować po świecie i zwiedzać każdy jeden zakątek.”

**Wojtek Pieczaba kl. III b:** „Wybrałem Piłsudskiego. O mojej przyszłości jeszcze poważnie nie myślałem, może zostanę księdzem lub pilotem bombowca.”

**Przemek Pietszczyk kl. III b:** „Zawód, który sobie wymarzyłem to ginekolog. Myślę również o zawodzie Komisarza w Unii Europejskiej.”

Pobyt w gimnazjum zaowocował dla nich wieloma doświadczeniami. Przede wszystkim nauczyli się odpowiedzialności i tolerancji. Na zawsze w ich pamięci pozostaną pierwsze przyjaźnie, miłość i kłótnie. Wkrótce powiedzą sobie „Do widzenia, przyjaciele, wspólnych spraw mieliśmy wiele, bardzo wiele. Dziś ta lista się urywa – coś się kończy, coś zaczyna, kończy się ...”

Arcot i Pusio



**Czym jest prawda?** Film „Pasja” zszedł już z ekranów kin. Mimo to, szkolna wyprawa, na której obejrzelismy ten obraz pozostawiła niezatarte wspomnienia. Dlatego postanowiłam podzielić się z Wami moimi wrażeniami w tej recenzji.

Trudno oceniać film, który dla wielu nie jest po prostu filmem, lecz prawdziwym misterium. Ludzie gromadnie ciągnący na ten obraz oczekiwali wręcz objawienia, „dotyku Boga” poprzez ekran. Traktowali wizytę w kinie jako akt wiary. Trudno się im dziwić. Ale jednocześnie nie sposób nie oceniać „Pasji” jako filmu, którym bądź, co bądź pozostaje. I co tu dużo kryć filmu wybitnego, choć niepozabawionego słabych stron.

Mel Gibson nakręcił film, który musiał wzbudzać kontrowersję, bo- wiem tematy religijne są zawsze nośnikami emocji. O tym obrazie rzeczywiście zrobiło się głośno, ale w sensie przyziemnym, czysto ludzkim, czyli zamiast dyskusji o Bogu, poświęceniu i miłosierdziu, zaczęło się oskarżanie o antysemityzm, niekanoniczność czy potknięcia językowe. Czym jednak naprawdę jest „Pasja”?

„Pasja” to przede wszystkim najsmutniejszy film, jaki widziałam w życiu. Nawet ludzie niewierzący będą wzruszeni niesamowitą historią Boga-człowieka, przemieszaniem scen z jego normalnego życia ze scenami potwornej, bolesnej śmierci. Mel Gibson chciał wiernie zrekonstruować dwanaście ostatnich godzin z życia Chrystusa, aż po ukrzyżowanie i śmierć. Chciał jak najbardziej zbliżyć się do prawdy. Zapytajmy, więc słowami Pilata (które mają bardzo symboliczne znaczenie): „Quid est veritas?”

Czy „Pasja” opowiada „całą prawdę”? Nie można się z tym do końca zgodzić. Reżyser, mimo iż zdradza ambicje dokumentalisty (choćby przez użycie języka aramejskiego i łaciny), sam świadomie odstępuje od prawdy historycznej na rzecz tradycji, do której jesteśmy przyzwyczajeni (w filmie Jezus niesie cały krzyż, a nie samą belkę, kształt korony ciemiowej ma więcej wspólnego z przekazami ikonograficznymi niż prawdą, Jezusowi żołnierze przebijają dłonie, a nie nadgarstki).

Gibson chętnie sięga do tekstów nie ewangelicznych, aby wzbogacić swój obraz. Szereg motywów zaczerpnięto z zapisu wizji Katarzyny Emmerich, mistyczki z XIX wieku (np. Judasz ścigany przez Szatana). Niektóre sceny reżyser dodaje całkiem od siebie, wypaczając tym samym, jak twierdzą niektórzy, sens nauki Jezusa i przesłanie Ewangelii. Należy do nich trochę naiwna i infantylna scena ilustrująca gniew Boży: świątynia waląca się na głowy Sanhedrynu czy kruk wydziobujący oczy „złemu” lotrowi, jako kara za bluźnierstwo. Trudno zgodzić się na te rozwiązania, nie tylko z chrześcijańskiego, ale także artystycznego punktu widzenia. Ale oprócz scen chyba trochę słabych ideowo, mamy szereg udanych, „ładnych”, jeśli tak można powiedzieć, ilustracji do nauki Jezusa. Nie przeszkadza, że jest jej mało, że została zredukowana do kilku fragmentów ujętych w retrospekcjach. Nadmierne gadulstwo niczego by tu nie poprawiło. Tym bardziej, że nie miał to być film o życiu czy nauce Chrystusa, ale Jego męce.

I tu dochodzimy do kwestii fundamentalnej – sposobu przedstawienia Męki Pańskiej. Zarzuca się filmowi, że epatuje zbędnym okrucieństwem, że przedstawia tortury dosłownie. Ale jak się okazuje to właściwy temat tego filmu. Ma pokazać najsukuteczniej i najdosłowniej, jak się tylko da, mękę Boga-człowieka, Jego cierpienie, a z drugiej strony ludzką skłonność do okrucieństwa. Gdyby pozwolić „Pasji”, aby pełniła rolę, do której została stworzona, rolę, jaką pełniły wielkopostne misteria – wywiązałyby się z niej z powodzeniem. I nie prawda, że tortury, jakim został poddany Jezus są przesadzone, nierealne, że nie przetrzymałoby ich żadne Boże stworzenie. Przecież Jezus, zdrowy i silny mężczyzna, był tak skatowany, że umarł na krzyżu już po trzech godzinach, gdy zdarzały się przypadki, że męka mogła trwać nawet kilka dni.

Zatrzymajmy się chwilę na kreacjach aktorskich. Pierwsze sceny, rozgrywające się w Ogrodzie Oliwnym są niezwykle klimatyczne, ale trochę jakby nie z tej bajki. Są lekko baśniowe, ale z pierwiastkami mrocznego dreszczowca. Wszystko się zająbia, gdy pojawia się Szatan, jak ulaf pasujący do tej scenerii. To najlepsze filmowe wcielenie diabła, jakie dane było

mi zobaczyć. Wszechobecny Szatan jest po prostu świetnie ucharakteryzowany – nie potrzeba rogów ani ogona, aby uchwycić jego nieziemskość. Wygląda niesamowicie, dokładnie niesamowicie, a nie bajkowo-strasznie. Co do opinii, że jest zniewieściały, wszystko się wyjaśnia, kiedy pojawiają się napisy końcowe – Szatana zagrała kobieta – Rosalinda Celentano.

Odtwórca głównej roli, James Caviezel, grał przekonująco, ale nie nadzwyczajnie. Obawiam się, że pokazywanie cały czas jego pokaleczonego ciała uniemożliwiało mu pokazanie kunsztu aktorskiego. Mimo wszystko, pełne rozpacz słowa: „Boże, Boże, czemuś mnie opuścił?” były naprawdę poruszające i głęboko odzwierciedlały ból i cierpienie, jakie przeżywał Jezus.

Natomiast Monica Bellucci – Maria Magdalena i Maia Morgenstern – Maria grały prosto, zwyczajnie. Dlatego ich cierpienie wydało się takie ludzkie i prawdziwe. Dały pokaz aktorstwa, które wyciska łzy i na długo zapada w pamięć.

Nie wypada nie napisać choćby krótkiego akapitu na temat muzyki. Jej twórca – John Debney – zaszerwował nam melodyjne, instrumentalne utwory, które podkreślają doniosłość i niezwykłość filmowych scen. Muzyka nie wychodzi na pierwszy plan, ale dodaje mistycyzmu niektórym fragmentom.

Generalnie wszystko zostało zrobione w zgodzie z Ewangelią, „po Bożemu”, chciałoby się powiedzieć. Jest to prawie dokumentalny zapis męki, przedstawiony z rozbijającą dosłownością. Najważniejsze jest jednak to, że wywołuje w nas autentyczne emocje, nie pozwala pozostać obojętnym. Kolosalnie różni się od innych ekranizacji życia Jezusa, które zwykliśmy oglądać w świąteczne popołudnia, jako mało znaczący dodatek do suto zastawionego stołu.

„Pasja” to, jak już powiedziałam, opowieść smutna i poruszająca, ale momentami niezwykle ciepła. Ukazuje Jezusa jako zwykłego człowieka (a jak udowadnia scena z robieniem stołu), człowieka pogodnego, śmiejącego się po prostu ... ziemskiego. Film kończy lakoniczna scena zmartwychwstania. Mnie wydała się bardzo ważna – niesie pełne optymizmu przesłanie nadziei tak, że na końcu można otrzeć nie tylko łzy smutku i współczucia, ale chyba także nieśmiałej radości.

Omegi



## Na ziemi, czy wśród gwiazd?

Gwiazdy pozostają względem siebie nieruchome. Jednak my nie zawsze widzimy je w tym samym miejscu.

W nocy z 16 na 17 kwietnia w naszym gimnazjum odbył się biwak astronomiczny, w którym uczestniczyło 20 uczniów z Bilczy, Brzezin, Chęcina, Jaworzni, Kielc, Morawicy i Obic.

Dość nietypową nocną imprezę rozpoczął II Międzysymonny Konkurs Wiedzy Turystycznej „Kamienie nie z tej Ziemi”, nad którym patronat objęło Polskie Towarzystwo Meteorologiczne. Laureatem tego konkursu został Mateusz Roman z Gimnazjum w Obicach, tuż za nim uplasowali się Krzysztof Zychowicz i Milena Bielecka Gimnazjum w Brzezinach.

Chwila wytchnienia i uczestnicy biwaku przystąpili do następnego konkursu. Tym razem na najlepszego astronoma. Certyfikat mistrza astronomii otrzymał Konrad Stąpór z Gimnazjum nr 8 w Kielcach.

Czas pracy dla mięśni, odpoczynek dla umysłu - czyli rozgrywki sportowe na sali gimnastycznej.

Okolo północy rozpoczął się Nowy Turniej Gier i Zabaw. Trwała zawzięta walka między uczestnikami, czego widocznym skutkiem były niewielkie obrażenia w postaci siniaków na ciałach zawodników. Najsprawniejszymi okazali się: Michał Pol, Wojciech Bruk i Konrad Stąpór - uczniowie Gimnazjum nr 8 w Kielcach. Otrzymali oni puchar ufundowany przez dyrektora Zespołu Szkół w Brzezinach pana Dariusza Pabiana.

Mieliśmy również zaszczyt gościć pana Marcina Drabika oraz pana Adama Januszowskiego ze Studenckiego Klubu „Kwazar” z Instytutu Fizyki Akademii Świętokrzyskiej. Przybyli do nas z dwoma teleskopami, dzięki którym mogliśmy oglądać gwiazdy.

Lunety i teleskopy są najważniejszymi przyrządami astronomicznymi. Są one coraz silniejsze, dzięki czemu pozwalają dostrzec coraz to słabsze światło i obserwować bardzo odległe ciała niebieskie. Te przywiezione przez naszych gości nie miały zbyt dużego „zasięgu”, toteż mogliśmy dostrzec jedynie najbliższe gwiazdy i planety.



Głównym celem naszych obserwacji była sąsiadująca z Ziemią - Wenus, która przybierała postać białej plamy. Na pewno wpływ na to miały nie najlepsze warunki atmosferyczne.

Na pewno wpływ na to miały nie najlepsze warunki atmosferyczne.

### A co na to nasi goście?

**Łukasz Czekaj** - Gimnazjum w Jaworzni - „Jest OK... no mogłoby być trochę więcej dziewczyn”

**Mateusz Roman** - Gimnazjum w Obicach - „Jest super, to chyba normalne skoro się zajęło pierwsze miejsce”

**Anna Szczepańska** - Gimnazjum w Bilczy - „Jest bardzo fajna atmosfera;

**Katarzyna Górecka**: „Myślałyśmy, że będziemy się nudziły, a tu organizatorzy nas zaskoczyli”

**Gabriela Wodniak** - Gimnazjum w Chęcinach - „Jest bardzo fajnie, byle więcej takich imprez jak ta.”

Ta bezsenność noc na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Milena Bielecka

## Pomoc dla Sylwii

Fundacja „Pomóżmy Razem” zorganizowała akcję pomocy dla Sylwii - mieszkanki naszej gminy. Dziewczynka cierpi na rzadką chorobę zwaną mukowiscydozą i potrzebne są dla niej pieniądze na kosztowne leczenie, na które nie stać jest jej rodziców. Głównym organizatorem akcji jest Pani Anna Miracha, która zwróciła się do nas o pomoc w zbiorce pieniędzy.

Dotknięci losem rówieśniczki, postanowiliśmy pomóc w akcji. W dniach 2, 3 i 4 kwietnia pojechaliśmy do Reala zbierać pieniądze na leczenie naszej koleżanki. Przez 6 godzin dziennie staliśmy przy kasach i pomagaliśmy lu-

dziom pakować zakupione przez nich towary. I tak po trzech dniach starań udało nam się zebrać 3.028,42 PLN. Na szczęście nie są to pierwsze pieniądze przeznaczone na leczenie Sylwii.

W zbiorce brały udział również inne szkoły. Miejmy nadzieję, że za szczerą pomoc innych uda się zebrać potrzebną kwotę i wkrótce koleżanka podda się leczeniu. Z całego serca życzymy jej, aby leczenie zakończyło się pomyślnie i żeby szybko wyzdrowiała.



Kasia Ornal



---

 Poetyckie debiuty
 

---

Nie wiem ...

nie wiem o wielu rzeczach  
 filozofia wojna niebo  
 nie wiem o wielu sztukach  
 jak zabijać i nie mówić nic  
 nie wiem czy potrafię  
 żyć być cieszyć się

nie zależy mi jak widzą mnie inni  
 wiem że szczęścia nie ma tu  
 będę dźwigać ciężką duszę  
 i życie poza czasem  
 a teraz  
 mogę powiedzieć już wszystko  
 nie chcę ciebie więcej  
 życie dla nas jest obce  
 może to dobrze  
 nie lubisz niespodzianek  
 przyjmij to jako prezent

Omegi

A krople deszczu spadały z nieba...  
 kiedyś poslizgnęłam się na spojrzeniu  
 stanęłam u perłowych wrót świętego Kraju  
 mogłam dostać trochę chwały  
 gdybym chciała  
 ale w smaku tamtego chleba  
 odnalazłam swoją porcję  
 moje było życie zacisznego zarodka  
 aż marzenia wybuchły płomienną krwią i bólem.  
 zrozumiałam że to nadzieja  
 widziałam jak gapi się bezradnie  
 a krople deszczu spadały z nieba...

straciłam oko rozmyślając o przyszłości a przecież  
 nie będzie żadnego pomnika aby uwiecznić te chwile  
 ostatnio ośmieszyłam życie jego własnymi słowami  
 delektując się najzwyklejszym absurdem trawy  
 a krople deszczu spadały z nieba...

Omegi

Do Ciebie

Boli, tak bardzo boli  
 Że Cię nie ma,  
 Że Cię brak.  
 Szukam karwarka siebie.  
 Pod dywanem, za ścianą.  
 W kubku po kawie  
 W galerii swych sennych marzeń  
 Głowa moja, rozdzielana  
 krzyżykiem,  
 A serce pękło w ciszy.  
 Czy to tak miało być?

EK

---

 Rady i przestrogi dla zapracowanego gimnazjalisty
 

---

• Ostatnia powtórka powinna odbywać się nie przed samym sprawdzianem, ale poprzedniego dnia wieczorem. Człowiek to nie komputer, który w każdej chwili potrafi odtworzyć raz „wrzucone” do niego informacje. Ludzki umysł potrzebuje czasu, aby przyswoić sobie wyuczone wiado-



mości. Tym czasem jest również...sen.

- W nocy nasz organizm co prawda śpi, ale mózg cały czas pracuje, „układa sobie” materiał do zapamiętania, porządkuje wiedzę. Dlatego bardzo ważne jest, żeby nie rezygnować ze snu i nie zarywać nocy.
- Systematyczna praca, utrwalanie wiadomości... To wszystko prawda. Ale i tak najlepiej

pamiętamy rzeczy, których uczyliśmy się od jednego do trzech dni wcześniej. Czwartego dnia wiadomości powoli zapominamy, chyba że... wystarczająco często będziemy je powtarzać.

- Jeśli właściwie zrozumiało się pytanie, pierwszy pomysł na odpowiedź jest zawsze znakomity. Dopiero dziesiąty jest również dobry.

Justyna Machulska  
 Anna Kroban



## „Dawno temu w piaskownicy...”

Wiosną przyroda rozkwita, a w nas budzą się uczucia przyjaźni, miłości, sympatii. W te dni niejedna dziewczyna marzy o tym jedynym i niejedyn chłopiec śni o swej królowie. Ukradkiem spoglądamy w stronę adresata naszych uczuć



i z nadzieją wypatrujemy oznak odwzajemnienia. Często przychodzą nam do głowy najdziwniejsze pomysły w celu zwrócenia na siebie uwagi wielbiciela bądź wielbicielki.

Takie chwile przeżywali w swoim życiu również nasi nauczyciele.

### Pan dyrektor Dariusz Pabian

Jak wyznał pan dyrektor jego wybranką była szczupła blondynka o imieniu Joanna. W drugiej klasie podstawówki uległ oczarowaniu jej wdziękiem i urodą, które trwało do ósmej klasy. Wówczas uczucie zostało nareszcie odwzajemnione.

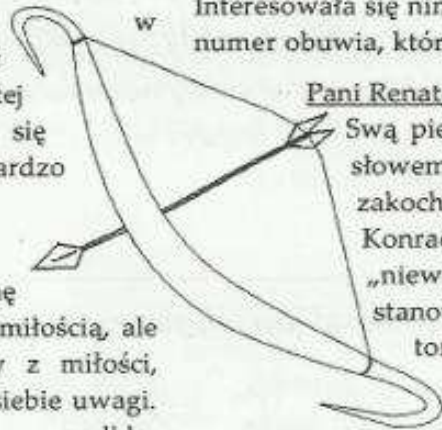


### Pani Halina Walaszczyńska

W szkole podstawowej była adorowana przez wysokiego chłopca okularach z kręconymi włosami. Choć mieszkali w jednym bloku i chodzili do tej samej klasy, jak wspomina: „Chowała się przed nim i jego uczuciem, które ją bardzo denerwowało...”

### Pani Grażyna Andrzejewska

To co łączyło Andrzeja i panią Grażynę na pewno nie można nazwać pierwszą miłością, ale próbą charakterów. Chłopiec szalejący z miłości, wymyślał różne sposoby zwrócenia na siebie uwagi. Ciągnął swą wybrankę za warkocze oraz ... podkładał lusterko pod spódnicę! W związku z tym pani Grażyna zapoczątkowała modę na spodnie. Jednak uparty blondyn nie dawał za wygraną. Zdesperowana postanowiła poradzić się taty, jak pozbyć się intruza. I przy pierwszej nadarzącej się okazji postanowiła skutecznie rozprawić się ze swym adoratorem. Gdy ten znów próbował swych zalotów młoda dziewczyna przyłożyła mu w ... nos. W ten sposób obie strony coś zyskały. Pani Grażyna



swój „święty spokój”, a chłopiec nauczył się, że kiedy dziewczyna mówi NIE to znaczy NIE.

### Pani Tomasz Molendowski

Pierwszą jego miłością była koleżanka mieszkająca w sąsiedztwie o ciemnych włosach splecionych w długie warkocze. Razem z Bożeną chodził do zerówki. Pan Tomasz bardzo mile wspomina wspólne chwile upływające na beztrudnej zabawie.

### Pani Agata Kurdek

Niektórzy ulokowali swe uczucia w idolach sportu, muzyki lub filmu, czego dowodem jest pani Agata Kurdek, której w głowie zawrócił młody, przystojny i wysportowany Jan Tomaszewski – bramkarz reprezentacji Polski w piłce nożnej.

### Pani Aleksandra Głodek

Jej wybrankiem był wysoki, szczupły, brązowooki chłopak o imieniu Filip. Jak wspomina: „Miał mądre spojrzenie na świat i można z nim było porozmawiać na poważne tematy”. Choć ich drogi się rozeszły, to jednak czasem się spotykali.

### Pani Iolanta Kraż

W wieku dwunastu lat swe serce i umysł oddała Shakin'owi Steevens'owi. Mówi, że jego medialny i romantyczny głos zafascynował ją w chwili usłyszenia jego piosenki. Pamięta również jego wspaniałe taniec, który zawsze wywierał na niej duże wrażenie. Interesowała się nim do tego stopnia, że знаła nawet numer obuwia, które nosił.

### Pani Renata Sołtys

Swą pierwszą miłość wspomina jednym słowem: nieszczęśliwa. Gdy miała 5 lat zakochała się w piętnastolatku o imieniu Konrad. Oczywiście dla niej ta „niewielka” różnica wieku nie stanowiła żadnej przeszkody, natomiast dla Konrada owszem. Gdy tylko ten dowiedział się, że jest obiektem westchnień pięciolatki, bojąc się kompromitacji w oczach kolegów, unikał jej jak ogora.

### Pani Agnieszka Staszewska

Swą pierwszą miłość kojarzy z pierwszym pocałunkiem za murami przedszkola. Przystojny, szczupły blondyn o niebieskich oczach, który zawrócił z pewnością w głowie nie tylko pani Agnieszce, miał na imię Robert. Pani Staszewska niezwykle mile i z uśmiechem na twarzy wspomina chwile spędzone w przedszkolu.



## Wyłuzuj

Przed większym sprawdzianem czy kartkówką, obciążeni stresem i napięciem emocjonalnym, ujawniamy swoje prawdziwe oblicze, sprawdź która twarz pasuje do Ciebie?

## Chory



Im bliżej do egzaminu, tym bardziej jesteś schorowany. Mama jeszcze dzisiaj była z Tobą u dwóch lekarzy. Zrobiliście wszystkie możliwe badania i macie plik zaświadczeń. Bo przecież nad chorym nikt nie będzie się zęcać. Od chorego nie można normalnie wymagać. Niby każdy i tak wie, że to twój sposób, ale jakoś głupio to powiedzieć otwarcie. I Ty na tym właśnie bazujesz.

## Zasypiacz

Problem najlepiej jest przespać. Nie masz zamiaru martwić się teraz, kiedy i tak nic już nie da się zrobić. Masz zamiar wypocząć. Rzeczywistość przedegzaminacyjna tak Cię przeraża, że możesz jedynie od niej odpocząć.



## Panikarz



Nagle dopada Cię histeria. Niemal pod czaszką słyszysz, jak szybko cyka zegar, jak mijają czarne minuty, a ty jak sparaliżowany na nic ich nie możesz wykorzystać.

## Uspokajacz

Twój spokój ducha jest tak wielki, że wyprowadzasz nim rodzinę z równowagi. Wszyscy szaleją i miotają się po domu, bo Twoje opanowanie może według nich świadczyć tylko o jednym – że nie rozumiesz, o co toczy się gra. Ale przy takiej histerii rodziny na Twoją już po prostu nie ma już miejsca.



## Nowoczesny

Zawsze stosujesz się do zaleceń. Czytasz poradniki pisma i nie zachowujesz się tak jak Twój koleś. Na dzień przed ważnym wydarzeniem robisz coś dobrego dla swojego organizmu. Zjadasz dwie ryby, żeby uzupełnić niedobory fosforu i wypijasz sok pomidorowy, bo ma dużą zawartość potasu, wietrzysz pokój i idziesz na dwie godziny na siłownię. Dlatego w ważnych dniach masz gorączkę, rozstrój żołądka, ledwo się ruszasz i ... jak Ty możesz w takim stanie dobrze wypaść?



## Powtarzacz

Jeszcze się uczysz ... Już niby nie porządnie, nie dotykasz nowych materiałów, ale wciąż się boisz, że coś przeoczyłeś, czegoś nie zobaczyłeś. Poza tym bez przerw przypominają Ci się opowiadki, jak to ktoś kiedyś w ostatniej chwili coś przeczytał i to właśnie było na egzaminie. I Ty, konkretnie Ty, jesteś ofiarą takich opowieści.



## Luzak

Nie masz się czym przejmować – przecież to dopiero jutro, zawsze jakoś będzie. Nawet gdybyś chciał, nie umiesz się zmusić do zdenerwowania. Przecież nic wielkiego się nie stanie. Świat będzie nadal się kręcił w kółko nic od Ciebie nie zależy.



Zebrały i opracowały  
A. Korban i J. Machulska

## Definicje szkolne

Aby dowiedzieć się jak nasi uczniowie określają niektóre przedmioty przeprowadziliśmy ankietę. Po przeliczeniu otrzymaliśmy następujące wyniki.

dyrektor – Big Brother  
dywanik dyrektora – życiowa szansa  
klasa – fabryka małąp  
długa przerwa – idź na całość  
j. polski – rozmowy w szoku  
matematyka – czas na relaks

religia – arka  
księdza Marka  
geografia – agrobiznes



biologia – najzabawniejsze zwierzęta świata  
historia – czas na dokument  
fizyka – rosyjska ruletka  
chemia – chwila prawdy  
j. angielski – rozmówki kontrolowane  
informatyka – ryzykanci  
sztuka – śmiechu warte  
godz. wych. – wybacz mi  
wych. fiz. – najslabsze ogniwo



Red.



### Pech nad Minieuro

15 kwietnia 2004r. odbył się pierwszy mecz zawodników z naszej szkoły w Minieuro. Nasze pierwsze spotkanie zagraлиśmy z zawodnikami z Gimnazjum w Bilczy. Rywalizacja była bardzo zacięta i wyrównana, lecz dzięki przygotowaniu nas przez trenera pana K. Kubickiego i naszemu zapałowi ograliśmy przeciwnika 2:0. Bramkarza prze-



ciwników pokonali Piotr Woś oraz Kamil Kuta. 19 kwietnia w Chmielniku rozegraliśmy ostatnie dwa spotkania w grupie. Pierwszy mecz zagrałiśmy z gospodarzami niestety mimo naszych starań zeszliśmy z murawy jako przegrani. W sparingu z Morawicą mieliśmy ogromną przewagę jednak brakło nam sił i szczęścia. I tak z naszej grupy wyszedł Chmielnik, ale może za rok.

Pudzian.

### Pogromczynie z Brzeziny

24 kwietnia 2004r. W naszej szkole odbyły się gminne zawody w piłce nożnej dziewczyn. W zawodach wzięły udział zawodniczki z Brzeziny, Obic, Morawicy oraz Bilczy. Mimo wyrównanego poziomu górą były zawodniczki z Naszej szkoły. Pokonując wszystkich rywali zdobyły mistrzostwo, za nimi uplasowały się kolejno drużyny z Bil-

czy, Morawicy i Obic. Królem strzelców została zawodniczka naszej reprezentacji Barbara Malicka.

Pudzian

### Równi a jednak lepsi

3 kwietnia bieżącego roku w Obicach odbyły się mistrzostwa gminy w piłce ręcznej chłopców. Do turnieju przystąpiły drużyny z Brzeziny, Morawicy, Bilczy z gospodarzami na czele. Nasza reprezentacja grała świetnie i już pierwszy mecz z Obicami

zakończony remisem dawał do zrozumienia, że o zwycięstwo będą rywalizować te dwie drużyny, które wygrały pozostałe mecze czyli Brzeziny i Obice. Jednak o wygranej, ku naszemu zdziwieniu, zdecydowała ilość bramek. Gdy wszyscy myśleli, że spotkanie między pretendentami do tytułu będzie powtórzone. Sędzia zawodów postanowił, że zwycięzcą będzie skład z większą liczbą bramek. Mimo protestu naszej drużyny wygrali gospodarze. W tym samym dniu rywalizowały także dziewczęta. Mimo usilnych starań nasze reprezentantki zajęły drugie miejsce przed Morawicą i Bilczą. Najlepsze okazały się zawodniczki z Obic.

Młodziej

### Rozchmurz się!

#### „Barometr”

Jasio krzyczy do ojca:

- Tato, barometr spadł!!!
- O ile?
- O jakieś dwa metry.

#### „Pieprz”

Co jeden to lepszy jak nie schrzani to spieprzy.

#### „Walek”

Wallenrod podszył się pod wielkiego mistrza, żeby działał w samym jego jądrze.

#### „Fraszki”

Skoro jesteś dla mnie miły, to czemu stroisz do mnie miny

#### „Ślimak”

Idźcie ślimak pod górkę i śpiewa

- za rok, może dwa...

A drugi schodzi i śpiewa.

- Czterdzieści lat minęło

#### Zespół Redakcyjny Gimnazjalisty

Redaktorzy Gazetki: Magdalena Janikowska, Przemysław Pietszczyk, Karol Tetelewski, Justyna Machulska, Milena Bielecka, Anna Stachura, Aleksandra Jędrychowska, Katarzyna Ornał, Karolina Ornał, Barbara

Malicka, Marta Pędzik, Karolina Machulska, Ewa Kurdek, Paulina Baranowska, Anna Tetelewska, Anna Korban

Opiekun Redakcji: mgr Renata Soltys

Redaktorzy graficzni: Krzysztof Stachura i Wojciech Pieczaba